TEMAT TYGODNIA: Zwierzęta z daleka i z bliska.
TEMAT DNIA: Wycieczka do ZOO.
07.04.2021 r. (środa)

1. **„Wycieczka do ZOO” - opowieść ruchowa.**

Dzieci wyruszyły na wycieczkę do ZOO – marsz z wysoko podnoszonymi kolanami i intensywną pracą rąk.
Na początku zobaczyły kangura – skoki kangura w przód i w tył.
Nad ich głowami pojawiły się kolorowe motyle – siad skrzyżny, krążenie barków w przód i w tył (po 5 razy) i machanie skrzydełkami (dłonie ułożone na ramionach).
Dzieci poszły dalej – marsz.
Zbliżyły się do niedźwiedzi – powolny chód na czworaka.
Ruszyły dalej – marsz.
Zobaczyły żółwia – bardzo powolny chód na czworaka z książką na plecach.
Poszły dalej – marsz.
Weszły do tajemniczego świata wodnego, gdzie znajdowały się raki –

poruszanie się podpierając rękoma z tyłu, w przód i w tył oraz ryby – leżenie na brzuchu i poruszanie (płetwami) rękoma (dłonie na ramionach) i złączonymi nogami.
Opodal zobaczyły bociana – stanie na jednej nodze, prawej i lewej.
Postanowiły wracać do domu (przedszkola) – marsz z wysoko unoszonymi kolanami.

2. Bajka o małpkach i bananach

Pewnie tego nie wiesz, ale małpki uważają, że wszystkie banany świata należą wyłącznie do nich. Gdy tylko je gdzieś zobaczą, przybiegają i próbują na wszelkie sposoby je zabrać. Przeczytaj o tym, jak się to wszystko zaczęło.

Dawno, dawno temu, na świecie był tylko jeden rodzaj bananów, ale bardzo wiele gatunków małpek. Żyła sobie wtedy staruszka, która miała duży ogród pełen bananowców. Starej kobiecie było bardzo trudno samodzielnie zebrać banany, więc dogadała się z królem małp. Powiedziała mu, że jeśli zbierze dla niej kiście bananów, będzie mógł wziąć sobie ich połowę. Zgodnie z umową małpa zebrała banany. Kiedy jednak przyszło do podziału, dała kobiecie te, które rosną nisko, są małe i pomarszczone. Duże i ładne, zatrzymała dla siebie.
Staruszka bardzo się tym zdenerwowała. Całą noc nie spała obmyślając podstęp, za pomocą którego wyrówna rachunki. Następnego dnia swój plan wprowadziła w życie. Przygotowała rzeźbę z wosku, która wyglądała jak mały chłopiec. Następnie umieściła na czubku jego głowy duży, płaski kosz, a do niego włożyła najlepsze, dojrzałe banany, jakie tylko udało jej się znaleźć. Wyglądały bardzo kusząco.
Nie minęła chwila, a pojawił się król małp. Od razu pomyślał, że to chłopiec handlujący bananami. Często takich malców gonił, zrzucał im kosze, a potem uciekał z bananami. Tego ranka był jednak w dobrym humorze, więc pomyślał, że najpierw spróbuje uprzejmie poprosić.
– Chłopczyku, chłopczyku! – zawołał – Daj mi proszę banana.
Rzeźba nie odezwała się ani słowem. Powtórzył znowu, tym razem głośniej:
– Chłopczyku, chłopczyku! Daj mi banana! Tylko jednego, małego, dojrzałego,

słodkiego banana.
Znowu nic. Wtedy zaryczał najgroźniej jak potrafił:
– Chłopczyku, chłopczyku! Jak mi nie dasz banana, to tak Cię popchnę, że cały kosz Ci spadnie i stracisz je wszystkie.
Figurka milczała nadal. Małpa podbiegła więc i mocno go uderzyła. Jej ręka wbiła się w wosk i przykleiła tak mocno, że nie dało się jej wyciągnąć.
– Chłopczyku, chłopczyku! Puść moją rękę i daj mi banana, bo inaczej uderzę Cię jeszcze mocniej.
Woskowy chłopiec nie odpuścił. Król małp drugą ręką zadał mu kolejny cios i tym razem ręka pozostała mocno osadzona w wosku.
– Chłopczyku, chłopczyku! Teraz zdenerwowałeś mnie tak, że zaraz Cię z całej siły kopnę!
Wściekła małpa zamachnęła się i tym razem obydwie jej stopy przykleiły się do wosku tak mocno, że nie dało się ich wyciągnąć.

Wtedy małpa narobiła takiego wrzasku, że już wkrótce ze wszystkich stron zbiegły się małpy – małe, średnie i duże. Na pomoc przybyła cała armia małp. Zaczęły się naradzać, jak królowi pomóc. Na pomysł wpadła najmniejsza małpka.
Za jej radą wdrapały się na najwyższe drzewo i stanęły jedna na drugiej, tworząc wysoką małpią drabinę. Najgłośniejsza z nich wspięła się na górę i zawołała słońce na pomoc.

W odpowiedzi słońce wyszło zza chmur i oświetliło wielkim blaskiem całą okolicę. Gorące promienie zaczęły topić wosk i po chwili król małp mógł wyciągnąć jedną z rąk. Upał narastał i wkrótce udało mu się uwolnić drugą rękę, a na koniec nogi i resztę ciała. Król zaryczał z całej siły obwieszczając, że jest wreszcie wolny.
Gdy staruszka zobaczyła, że jej podstęp się nie udał zupełnie zniechęciła się do hodowania bananów. Postanowiła przenieść się w zupełnie inne okolice i uprawiać tam kapustę. Małpy zostały zaś na miejscu w pełni władając już ogrodem bananowców. Od tego dnia małpy uznały, że należą im się wszystkie banany świata.

3. **„ZOO” - masaż do fragmentu wiersza B. Kołodziejskiego.**

Dziecko leży na brzuchu, a rodzic wykonuje masaż jego pleców.

Tu w zoo zawsze jest wesoło, (masujemy plecy otwartymi dłońmi)
tutaj małpki skaczą w koło, (wykonujemy ruchy naśladujące skoki po okręgu)
tutaj ciężko chodzą słonie, (naciskamy płaskimi dłońmi)
biegną zebry niczym konie, (lekko stukamy pięściami)
żółwie wolno ścieżką człapią, (powoli, lekko przykładamy płaskie dłonie)
w wodzie złote rybki chlapią. (...) (muskamy raz jedną, raz drugą ręką).

4. **„Co się zmieniło?” – zabawa na pamięć i spostrzegawczość**

Zabawa doskonaląca pamięć i spostrzegawczość wzrokową „Co się zmieniło?” Rodzic układa w szeregu zwierzęta – pluszaki, następnie prosi dziecko by zapamiętało kolejność ułożenia zwierząt. Następnie dziecko odchodzi na bok, a rodzic przestawia zwierzęta. Zadaniem jest wykrycie zmian i ustawienie zwierząt ponownie w tej samej kolejności, co na początku.

5. **Co to za zwierzę? Odwróć się tyłem do ekranu, posłuchaj i zgadnij.**

https://www.youtube.com/watch?v=hNSYN4ZHMOU

6. **„Zgaduj – Zgadula” - rozwiązywanie zagadek.**

Trąbę ze sobą nosi,
a nie jest trębaczem.
Gdy pójdę do ZOO,
to go zobaczę. (słoń)

Pełznie wśród trawy,
w kłębek się zwija.
Gdy ją zobaczysz,
z dala omijaj. (żmija)

Płowa grzywa, z karku spływa,
dumna mina, groźna brew,
jak to zwierzę się nazywa? (lew)

W ZOO ją zobaczysz
szyją sięga pod palmy
i dachy drapaczy. (żyrafa)

Choć posiada pancerz, wcale nie wojuje,
choć ma cztery nogi wolno spaceruje. (żółw)

To jest zwierzątko z torbą na brzuchu,
która schronieniem jest dla maluchów. (kangur)

Zwykle lubi płatać figle
i po drzewach sprytnie skacze.
Chociaż w lesie jej nie spotkam,
w zoo na pewno ją zobaczę. (małpa)

W paski czarno – białe suknię założyła.
I wszystkim znajomym dumnie ogłosiła:

już się kryć nie muszę w sawannie przed nikim,
bo i tak mnie mylą ze zwykłym konikiem. (zebra)

Ma bardzo, bardzo długą szyję,
na której łatki są brązowe.
Chyba najwyższym jest zwierzęciem,
bo zawsze w chmurach nosi głowę. (żyrafa)

Długi ogon, bujna grzywa,
groźnym rykiem się odzywa.
Choć bez tronu i korony,
królem zwierząt ogłoszony. (lew)

Mieszka w zoo zwierzak duży,
Chyba z tysiąc kilo waży.
Paszczą kłapie niczym bramą
I wciąż nudzi się tak samo. (hipopotam)

Dumny dźwiga swe dwa garby,
niczym dwa największe skarby. (wielbłąd)

Kot ogromny, pręgowany,
ostre zęby, groźna mina.
Z takim kotem, mój kochany,
lepiej nigdy nie zaczynać! (tygrys)

Nos zadarty i za duży
do niczego mi nie służy.
Ani wącham nim, ni kicham,
ani sapię, ani wdycham,
ani trąbię, choć to róg.
Znajdziesz mnie, gdy zoo
przekroczysz próg. (nosorożec)

W kominku czarno-białym
w zoo ją zobaczyć możesz.
Inna znowu śmiałym krokiem

przejść przez jezdnię ci pomoże. (zebra)

Kto wciąż uszami wachluje głowę?
Kto ma siekacze z kości słoniowej?
Kto nie je mięsa, bo jest jaroszem,
a jednak wyrósł pięknie, że proszę?!
Któż to jest taki silny i wielki,
że łamie drzewa I nosi belki. (słoń)

7. **Śpiewające Brzdące - Porzucone zwierzaki**

https://www.youtube.com/watch?v=hB7CmEezu_k

Uratuję, uratuję zwierzaki porzucone.

Uratuję, uratuję smutaski ubrudzone.2 x

Gdy spotkasz takiego, pomóż, przygarnij i zabierz go ze sobą.

Pokochaj, umyj i zadbaj o niego a będzie śmiał się z tobą.

Uratuję, uratuję zwierzaki porzucone.

Uratuję, uratuję smutaski ubrudzone.2 x

Szukaj ich szukaj, każdy jest inny lecz wszystkie są kochane.

To są cudowne, miłe zwierzaki, przyjazne i wspaniałe.

Uratuję, uratuję zwierzaki porzucone.

Uratuję, uratuję smutaski ubrudzone.2 x

Wśród nich jest jeden, ten wyjątkowy też chciałby być kochany.

Siedzi samotnie czeka na ciebie przyjaciel twój oddany.

Uratuję, uratuję zwierzaki porzucone.

Uratuję, uratuję smutaski ubrudzone.

Jeśli znajdziesz zwierzątko, które wymaga pomocy nie dotykaj go, najpierw powiedz o nim mamie lub tacie.

Nazwij zwierzęta i wyklaszcz sylaby.

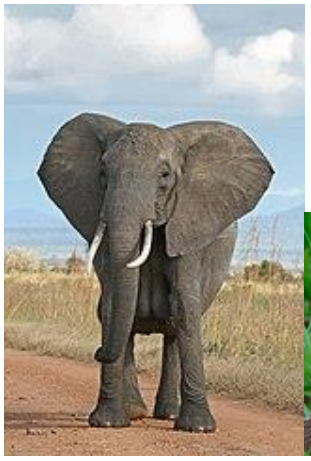

W dniu dzisiejszym starsze dzieci uzupełniają zadania na stronie 13.

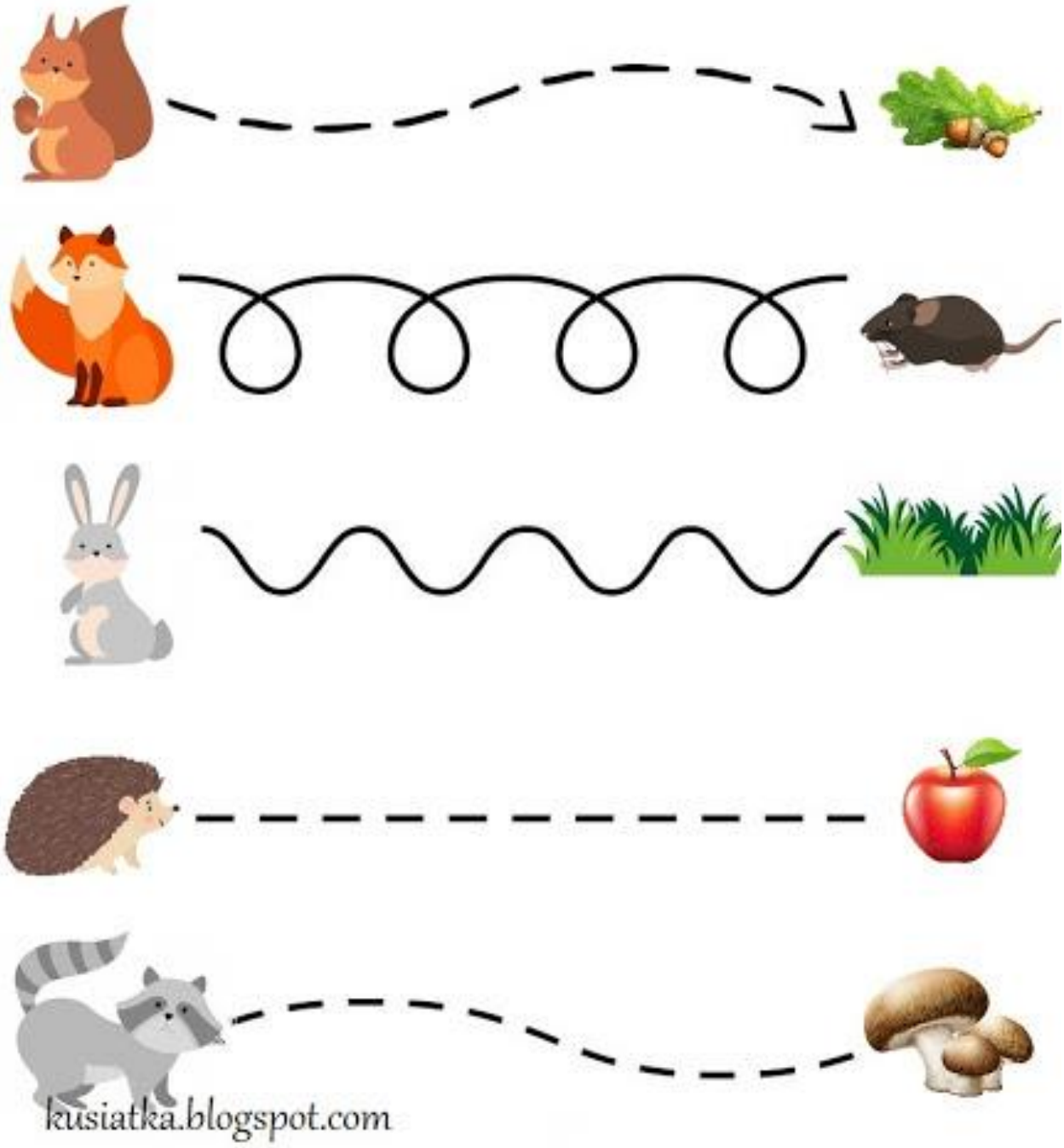
kusiatka.blogspot.com

Rozwiąż krzyżówkę i dowiedz się jakie jest największe zwierzę na świecie!

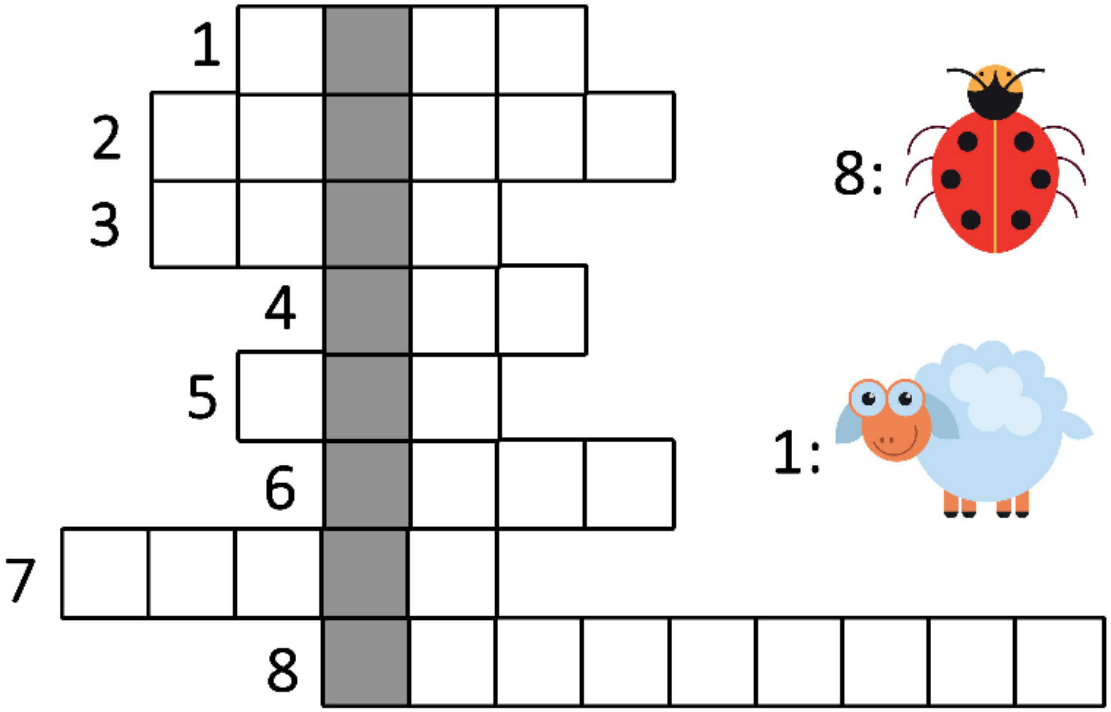

8:

1:

2: 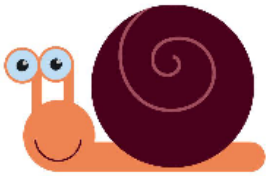

7:

3: 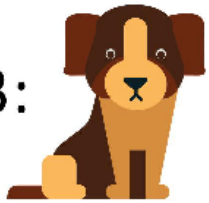

6:

4:

5:

wczesnoszkolni.pl

Pokoloruj obrazek. Ile widzisz zwierząt?